

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Stanisław Pilarczyk

Protokolant: sekr.sądowy Anna Sobańska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2020 r. w Kaliszu

odwołania (...) w K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 22 stycznia 2019 r. Nr (...)

w sprawie (...) w K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie ubezpieczenia dot. A. P.

1. Oddala odwołanie

2. Zasądza od odwołującego (...) im. Wojciecha Bogusławskiego w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Stanisław Pilarczyk

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 stycznia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że A. P. podlega ubezpieczeniom emerytalno-rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w dniu 16 maja 2014 r. u płatnika składek (...) w K. ze wskazaną podstawą wymiaru składek, uznając, że umowa z nim zawarta, a nazwana umową o dzieło artystyczne jest w rzeczywistości umową zlecenia.

Odwołanie od tej decyzji złożył płatnik składek – (...) w K. domagając się jej zmiany i ustalenia iż A. P. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu w okresie wskazanym w decyzji z tytułu pracy wykonywanej u płatnika składek, gdyż zawarto z nim umowę o dzieło. Wniósł też o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd ustalił co następuje.

(...) prowadzi działalność jako samorządowa instytucja kultury. Do podstawowego zakresu działalności należy przygotowanie i prezentowanie przedstawień teatralnych. Organizuje też corocznie festiwal K. S. Teatralne zapraszając do udziału w nim teatry z całej Polski.. W ramach realizacji swoich zadań (...) współpracuje z twórcami,

wykonawcami i innymi specjalistami. Dla realizacji powyższych celów zawierane były m.in. zakwestionowane przez ZUS umowy o dzieło.

Z A. P. (...) zawarł w dniu 15 maja 2014 roku umowę nazwaną o dzieło dotyczącą zagrania roli w spektaklu „Skrzypek na dachu” w reżyserii J. G. w ramach 54 K. S. Teatralnych w dniu 16 maja 2014 roku. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 850 zł.

(dowód – umowa w aktach ZUS)

Poza sporem jest, że wypłata wynagrodzenia nastąpiła, przy czym w rachunku do umowy z 15 maja 2014 roku podano, że wynagrodzenie dotyczy zagrania roli w spektaklu „Skrzypek na dachu” w (...) w K.. Poza sporem jest, że poza wynagrodzeniem (...) zapewnił też A. P. zakwaterowanie w hotelu w cenie 94,41 zł, co organ rentowy potraktował jako świadczenie w naturze i ujął w zestawieniu przychodów z tytułu umów cywilnoprawnych.

(dowód: k 179 akt ZUS)

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe określono w zaskarżonej decyzji na 944,41 zł.

Poza sporem jest też, że A. P. nie posiadał w spornym okresie innego tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

Wskazaną wyżej umowę nazwaną umową o dzieło zawarł w imieniu (...) I. M., będący wówczas dyrektorem (...).

W okresie od 11 kwietnia 2018 roku do 23 sierpnia 2018 roku organ rentowy prowadził u płatnika kontrolę prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne za rok 2014. W protokole kontroli z dnia 3 sierpnia 2018 roku zakwestionowano umowy cywilno-prawne zawarte w celu realizacji spektakli.

(dowód – protokół kontroli ZUS) .

Na wstępie wypada zauważyć, że organ rentowy podważając umowę z 15 maja 2015 roku oparł się na zeznaniach obecnego dyrektora (...) B. Z., który jednak nie uczestniczył ani w jej zawieraniu ani w realizacji. Prace wykonywane przez osoby występujące w spektaklu „Skrzypek na dachu ” określił on przy tym ogólnie, bez odnoszenia się do poszczególnych osób, nie różnicując zadań do wykonania przez aktorów czy innych członków zespołu.

(dowód – k 64 akt ZUS).

Premiera spektaklu „Skrzypek na dachu”, w którym rolę rabina grał A. P., odbyła się w 1984 roku. Od tego czasu A. P. w tym spektaklu zagrał około 500 razy. W chwili zawierania umowy z (...) w K. A. P. był emerytem. Spektaklu w K. był spektaklem wznowieniowym. Zespół aktorski w którym występował A. P. przyjął zaproszenie ówczesnego Dyrektora (...) im. W B. na 54 K. S. Teatralne. W spektaklu grało około 20 aktorów. A. P. odtwarzając swoją rolę rabina w spektaklu kierował się wskazówkami reżysera przedstawienia. Rola rabina w spektaklu była rolą trzecioplanową. Interpretacji roli rabina A. P. dokonał w pierwszych przedstawieniach, a interpretacja ta została pozytywnie oceniona, więc w spektaklach wznowieniowych miał już wypracowaną interpretację tej roli. Gdyby A. P. nie mógł wystąpić na przedstawieniu w K. mógł być zastąpiony przez innego aktora. Efekt artystyczny zależał od gry wszystkich aktorów biorących udział w spektaklu scenografa, reżysera. Przed spektaklem odbyła się jedna próba. Ówczesny Dyrektor (...) im. W. B. nie był współtwórcą przedstawienia i nie ingerował w kształt artystyczny przedstawienia.

(dowód: zeznania A. P.- płyta z przesłuchania z 8 stycznia 2020 roku – akta sądowe, zeznania B. Z. – płyta z przesłuchania w charakterze strony z dnia 18 lutego 2020 roku [00:03:01][00:41:39])

Sąd zważył, co następuje.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny czy zawarta i realizowana umowa była umową o dzieło, jak podnosi w odwołaniu (...), czy też umową zlecenia, jak to uznał Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Utrwalony już jest pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania). Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, bo jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenia można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć, jednak nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, ani nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałby on osiągnięty. Z kolei stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, a sama umowa jest umową rezultatu.

W uproszczeniu umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu”, a umowę zlecenia kwalifikuje się jako „umowę o staranne wykonanie usługi”. Ustalając więc charakter prawny zawartej pomiędzy stronami czynności prawnej, badać należy poszczególne cechy tych umów określone w przepisach kodeksu cywilnego.

Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Aby można było mówić o wykonanej pracy jako o dziele musi ono stanowić samodzielny materialny bądź niematerialny byt, a nie tylko etap większej realizacji. (por. wyrok Sad Apelacyjny w Poznaniu z 31 sierpnia 2016 roku, III AUa 2226/15, Lex nr 2139404).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 roku, sygn. II UKN 386/99).

Z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Podkreśla się w orzecznictwie i literaturze, że w przypadku umów o dzieło odbiór prac stanowi dwustronną czynność prawną, związaną ze sprawdzeniem cech wykonanego dzieła i prowadzącą do przekazania tego dzieła zamawiającemu. Dokonanie odbioru stanowi obowiązek zamawiającego i aktualizuje się w chwili stwierdzenia, że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Brak precyzyjnego określenia w umowie rezultatu czynności, których wykonania podjęła się osoba świadczy o tym, że odbiór takich prac kłóciłby się z istotą odbioru dzieła w rozumieniu przepisu art. 627 k.c.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (mowa o tym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 roku, IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63 i w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 roku, II UK 70/12).

Są też jednak dzieła o charakterze rezultatów niematerialnych, nieucieleśnionych w rzeczy. W takim przypadku rezultat nie może być oceniany bez odniesienia do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 10 lipca 2014 roku (II UK 454/13) w dziedzinie prawa autorskiego przyjęto podział dzieł (utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim) o charakterze niematerialnym – na dzieła niematerialne ucieleśnione i nieucieleśnione w rzeczy. Jako utwory nieucieleśnione wymienia się recytację, wykonanie koncertu, inscenizację lub przygotowanie produkcji artystycznej. Dzieło w postaci niematerialnej, gdy chodzi o dzieło jako sposób wyrażenia, może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 2 czerwca 2015 roku (III AUa 753/14) zauważył, że w przypadku dzieła niematerialnego nieucieleśnionego nie ma pierwszoplanowego znaczenia kwestia rezultatów materialnych, istotna z punktu widzenia odpowiedzialności za skutki niewykonania lub nienależytego wykonania dzieła. Ważne jest aby umowa dotyczyła działań prowadzących do konkretnego, sprawdzalnego rezultatu stanowiącego przedmiot prawa autorskiego.

W ugruntowanym już orzecznictwie przyjmuje się, że aby utwór podlegał ochronie prawa autorskiego, musi posiadać cechę oryginalności i indywidualności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2010 r., I ACa 975/10, Lex 898673). Przyjmuje się przy tym, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 roku (III UK 53/16, Lex nr 2188651) podniesiono iż „ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności wymagającym określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania” (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2016 roku, II UK 217/15, LEX nr 2056874; z dnia 4 czerwca 2014 roku, II UK 543/13, LEX nr 1495940; z dnia 27 sierpnia 2013 roku, II UK 26/13, LEX nr 1379926; z dnia 4 czerwca 2014 roku, II UK 420/13, LEX nr 1480060). Podobny pogląd w bardzo zbliżonej sprawie zawarł Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 marca 2018 roku (III AUa 110/17, Lex nr.2491882), gdzie w uzasadnieniu tego wyroku podniesiono iż „zobowiązanie z art. 627 k.c. nie polega na wykonaniu jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Najczęściej wykonanie dzieła przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie), takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad. W przypadku spornych umów, w których pojawia się aspekt artystycznego wykonania, jako elementu dzieła niematerialnego, ów rezultat może być także oceniany przez odniesienie się do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W dziedzinie prawa autorskiego przyjęto podział dzieł - utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 880) o charakterze niematerialnym - na dzieła niematerialne ucieleśnione i nieucieleśnione w rzeczy. Jako utwory nieucieleśnione wymienia się recytację, wykonanie koncertu, inscenizację, przygotowanie produkcji artystycznej. Oznacza to, że dzieło w postaci niematerialnej, gdy chodzi o dzieło jako sposób wyrażenia, może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. W orzecznictwie od dawna przyjmuje się, że możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wykonanie koncertu, pod warunkiem jednak, że koncertowi temu można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia wykonanie spektakli, scenariuszy, koncertów, roli aktorskiej, utworów muzycznych o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniających kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Natomiast ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy, powtarzalny, standardowy. Podobny pogląd zawarł Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 10 maja 2016 roku (III AUa 745/15, Lex nr 2107008), gdzie podniesiono iż „Tylko, gdy przedmiotem umowy jest utwór chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 u.p.a.p.p.), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. W rezultacie tylko twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, może nadać świadczeniu formę dzieła, które nie ma ucieleśnionej postaci. Na tym gruncie niemożliwa była ocena rezultatu szeregu umów o przygotowanie i wykonanie koncertów, jako odpowiadającego pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.”.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2015 roku (III AUa 173/15, Lex Nr.2020470) podkreślono iż „

1. Przygotowanie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego, przygotowanie i wykonanie utworów muzycznych w spektaklu, opracowanie scenariusza i prowadzenie koncertów, przygotowanie i wykonanie koncertu wraz z zespołem, opracowanie scenariusza i przygotowanie oprawy konferansjerskiej, wykonanie roli aktorskiej w spektaklu o odtwórczym, powtarzalnym charakterze nie stanowi dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.
2. Możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wykonanie koncertu, pod warunkiem jednak, że koncertowi temu można przypisać cechy utworu. Te warunki spełniałoby tylko przygotowanie i wykonanie warsztatów artystycznych, spektaklów, scenariuszy, koncertów, roli aktorskiej, utworów muzycznych o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniających kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Natomiast ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy.”.

Podobny pogląd wyraził również Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 3 marca 2016 roku (III AUa 495/15, Lex nr 2051318) i z dnia 1 marca 2016 roku (III AUa 477/15, Lex nr 2051310), gdzie podniesiono iż „możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wykonanie koncertu, pod warunkiem jednak, że koncertowi temu można przypisać cechy utworu. Te warunki spełniałoby jednakże tylko przygotowanie i wykonanie przez zainteresowanych: warsztatów artystycznych, spektaklów, scenariuszy, koncertów, roli aktorskiej, utworów muzycznych o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniających kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Natomiast ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania zainteresowanych wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy.”.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2017 roku (III UK 147/16, Lex nr 2296861) podniesiono iż „zagranie w spektaklu, podobnie jak opracowanie oprawy konferansjerskiej, nie może być uznane za dzieło, ale za umowę o świadczenie usług, od której powinny zostać odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne”. W wyroku tym również podniesiono iż „objęcie ubezpieczeniem społecznym twórców i artystów nie ma na celu deprecjonowania wartości sztuki, gdyż ma inny cel i funkcje”.

Sąd Okręgowy w całości podziela te stanowiska judykatury.

Oceniana umowa zawarta przez (...) im. W. B. w K. z A. P. nazwana jest umową o dzieło artystyczne. W umowie nie wskazano oczekiwanego rezultatu, użyto natomiast określenia precyzującego czynności jakich (...) oczekuje to jest udział w próbie i w spektaklu w terminie i miejscu określonym przez (...).

W tak skonstruowanej umowie trudno dopatrzeć się by zamawiający (...) oczekiwał wytworzenia dzieła, skoro nie wskazywał oczekiwanego rezultatu, nie określił cech indywidualizujących rzekome dzieło, zlecał jedynie wykonanie wskazanych w umowie czynności. Nie można w umowie zawartych z A. P. odnaleźć zapisów, iż wykonywał on ściśle określone zadanie artystyczne.

Jak wyżej wskazano, umowa precyzowała na czym będzie polegało wykonywanie zadania artystycznego – na zagraniu roli w spektaklu „Skrzypek na dachu”, który to spektakl był próbą wznowieniową po spektaklach które dla A. P. odbywały się od 1984 roku. W standardowej umowie nie ma zapisów pozwalających zindywidualizować poszczególne zadania artystyczne, które byłyby weryfikowalne i zdefiniowane przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Także w odniesieniu do umów związanych z udziałem w przedsięwzięciach artystycznych w judykaturze niejednokrotnie podkreślano, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Niespornie przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia pod warunkiem jednak, że nie budzi wątpliwości, o jaki wytwór chodzi. W niniejszej sprawie istotą umówionej pracy, zgodnie z literalnym brzmieniem umowy, było „wykonywanie”, inaczej „czynienie”.

Wykonywanie szeregu czynności powtarzających się jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia i umów o świadczenie usług (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2017 roku, III UK 147/16, Lex nr 2296861).

Podstawową cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, zatem dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu.

W wyroku z 10 stycznia 2017 roku (sygn. akt III UK 53/16, Lex nr 2188651) Sąd Najwyższy wypowiedział się, że zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że „oznaczenie” następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. W rozpatrywanej sprawie takie oznaczenie nie miało miejsca.

Czynności A. P. nie prowadziły do powstania tworu indywidualnego na tyle, by istniał jakiś wyróżnik pozwalający na rozpoznanie twórcy. W ocenie Sądu umowa o zagranie roli w spektaklu „Skrzypek na dachu” jest umową starannego działania, bowiem na jej podstawie (...) oczekiwał od zleceniobiorcy wykonywania pracy polegającej na zagranie roli i tak to wprost w umowie nazwał. Celem A. P. nie było wytworzenie konkretnego dzieła, ale uczestniczenie w spektaklu w sposób określany później przez reżysera. Sformułowania umowy co do jej przedmiotu były więc na tyle ogólne i niekonkretne, że właściwie stwierdzić należy, iż nie zostały określone cechy indywidualizujące rzekome dzieło. Nie zlecono A. P. wykonanie konkretnego dzieła. Był ona jednym z wielu odtwórców biorących udział w spektaklu. Gra A. P. nie wyznaczała bezpośrednio indywidualnego charakteru spektaklu, nie tworzyła ona indywidualnego dzieła. Wskazać tu należy na zapatrywania wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2017 roku (III UK 53/16, LEX nr 2188651) i przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 marca 2018 roku (III AUa 110/17, Lex nr 2491882) wydanych na gruncie podobnego stanu faktycznego, w którym uznano odtwórczy charakter pracy tych artystów, którzy samodzielnie nie tworzą spektaklu, a są jedynie jednymi z kilkudziesięciosobowej grupy wspólnie biorącej udział w danym wydarzeniu artystycznym. Rezultatem ich pracy nie jest więc nowy byt, nieistniejący w chwili zawarcia umowy, a jedynie odtworzenie dzieła, jakim jest dany utwór, często według wskazówek osoby będącej twórcą. Tym bardziej nie można przyjąć, że odrębne dzieło tworzy każdy z występujących aktorów, tancerzy, muzyków czy chórzystów.

Z uwagi na charakter czynności zleconych A. P. mógł on jedynie być rozliczany ze starannego działania, a nie ze stworzenia konkretnego tworu, dającego się wyodrębnić. Jak aktor byli członkiem zespołu tworzącego spektakl, a jego ostateczny efekt artystyczny zależał od pracy wielu osób. Nie można było oddzielić jego pracy od pracy wykonywanej przez inne osoby. Sposób wykonania umowy nie został przy tym pozostawiony uznaniu osoby przyjmującej zamówienie, co jest charakterystyczne dla umów o dzieło. W ocenie Sądu rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła. Wykonywane czynności nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny rezultat, były realizowane w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia, co rodzi obowiązek objęcia ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz zdrowotnym i wypadkowym z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz odwołującego się (...).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku (Dz. U z 2019 roku, poz.300 t.j.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z mocy art. 13 pkt. 2 zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Stosownie do treści art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt 1 e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27s sierpnia 2004 roku (t.j. Dz. U. z 2019 roku poz. 1373), obowiązującej od dnia 1 października 2004 roku, osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Poza sporem jest, że wypłata wynagrodzenia nastąpiła w 2014 roku w miesiącu i kwotach podanych w zestawieniu przychodów z tytułu umowy i że A. P. nie posiadał innego tytułu ubezpieczenia w tym czasie. Wysokość podstawy wymiaru składek obejmuje też wartość nieodpłatnego świadczenia – noclegu, co nie było kwestionowane.

Sumując, charakter pracy A. P. i dokonywane przez nią czynności w ramach realizacji umowy zawartej z płatnikiem nie stanowiły żadnego odrębnego dzieła, umowa te odpowiadają swą specyfiką umowom o świadczenie usług. W konsekwencji Zakład Ubezpieczeń Społecznych, stwierdzając podleganie ubezpieczeniu społecznemu, ustalił rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i istniejący z tego tytułu obowiązek ubezpieczeniowy.

Tak więc zaskarżona decyzja organu rentowego odnośnie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu przez A. P. odpowiada prawu, a więc odwołanie płatnika składek (...) im. Wojciecha Bogusławskiego w K. jako niezasadne zgodnie z artykułem 477⁽¹⁴⁾ §1 k.p.c. podlegało oddaleniu co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.).

SSO Stanisław Pilarczyk